

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



"SIOSTRZENIEC" ZAMIAST PIENIĘDZY SPOTKAŁ U CIOCI POLICJANTÓW

Data publikacji 24.09.2010

10 tys. złotych miała przekazać mu "ciocia" na zakup samochodu. Niestety "siostrzeniec" sam nie mógł zgłosić się po pieniądze, bo załatwił rzekomo sprawy urzędowe. Po gotówkę wysłał zaufanego kolegę. Funkcjonariusze z Marek i kryminalni wołomińskiej komendy już czekali na niego. 21-letni Paweł B. nie spodziewał się policjantów. Jeszcze dziś o jego dalszym losie zadecyduje wołomiński sąd.

Komunikaty prasowe przygotowane przez Policję o oszustwach na starszych osobach metodą na „wnuczka” czy „siostrzeńca” przynoszą zamierzone efekty. Coraz częściej możemy usłyszeć o zatrzymaniach takich oszustów. W ręce funkcjonariuszy z komisariatu w Markach i kryminalnych wołomińskiej komendy wpadł mieszkaniec Warszawy 21-letni Paweł B., który zgłosił się do mieszkanki Marek po odbiór 10 tys. złotych.

77-letnia kobieta odebrała telefon, usłyszała głos młodego mężczyzny przedstawiającego się za jej siostrzeńca. Młody człowiek prosił o pilną pożyczkę 10 tys. zł na zakup samochodu. Kobieta zgodziła się informując jednak, że pieniądze może mieć dopiero następnego dnia. Siostrzeniec powiedział, że może poczekać. Starsza pani już wielokrotnie słyszała o oszustwach dokonywanych metodą „na wnuczka” bądź „siostrzeńca” i o wszystkim powiadomiła policjantów z Komisariatu w Markach.

Funkcjonariusze wspólnie z kryminalnymi wołomińskiej Komendy przygotowali zasadzkę. Podobnie, jak w innych tego typu przypadkach, "siostrzeniec" poinformował, że gotówkę odbierze kolega. Mężczyzna zjawił się w domu kobiety o umówionej godzinie. Tam czekali już policjanci. 21-letni Paweł B. mieszkaniec Warszawy trafił do policyjnej celi. Teraz zostanie przesłuchany i usłyszy zarzuty oszustwa i próby wyłudzenia pieniędzy.

Jak ustalili mareccy funkcjonariusze, to nie jedyne takie przestępstwo, jakiego dopuścił się mężczyzna na terenie Marek. W podobny sposób na początku sierpnia wyłudził 7 tys. dolarów i 4 tys. złotych od innej starszej kobiety.

Jeszcze dziś o losie Pawła B zadecyduje wołomiński sąd. Policjanci zapowiadają, że dokładnie sprawdzą, czy mężczyzna na swoim koncie nie ma jeszcze innych takich przestępstw.

(KSP / mw)

[Uważajmy na oszustów „na wnuczka”!](#)